

Wystawy i pokazy zwierząt gospodarskich w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem udziału owiec

Cz. I. Okres do 1945 roku

Alfred Dankowski, Katarzyna Nowak

ATR w Bydgoszczy

Wystawy i pokazy zwierząt spełniają wielorakie funkcje, z których chcemy podkreślić szczególnie możliwość spotkań hodowców oraz pracowników technicznych różnego typu instytucji, organizacji i firm produkcyjnych i handlowych. Dzięki temu umożliwiają one rolnikom (i nie tylko im) zapoznanie się z różnego typu wiadomościami, odnoszącymi się do doświadczeń technicznych, socjalnych, prawnych, rynkowych itd. Ułatwić mogą także ujawnienie się różnych inicjatyw oraz wstępne określenie form organizacyjnych w celu ich realizacji.

W niedalekiej już przyszłości polski rolnik stanie twarzą w twarz z najczęściej niechętnym mu rolnikiem z krajów Unii Europejskiej: bogatszym, lepiej technicznie wyposażonym, mającym potężne wsparcie odpowiedzialnej administracji i różnego typu organizacji rolniczych, często świetnie zorganizowanych, prężnych i dysponujących kompetentną służbą techniczną.

Niezależnie od istniejących już i lepiej czy gorzej (często zupełnie źle) działających struktur administracyjnych, agencji, organizacji czy towarzystw rolniczych, możliwość wielu nieformalnych spotkań z okazji wystaw krajowych, regionalnych, wojewódzkich czy powiatowych pomóc może rolnikom w stawianiu czoła przez obronę czy dostosowanie się do czekających ich wyzwania.

Niestety, w ciągu ostatnich lat, kiedy rola wystaw i pokazów powinna rosnąć, nastąpił proces odwrotny – zaniechanie wystaw krajowych (organizowane przy Polagrze w Poznaniu są tylko namiastką, chociaż mogą przerodzić się w interesujące wystawy regionalne, krajowe lub o charakterze specjalistycznym, nawiązujące np. do dawnych (Hoser, 1927) pokazów zwierząt rzeźnych), ograniczenie ilościowe i obniżenie rangi wystaw regionalnych czy wojewódzkich, nie wspominając o nie istniejących przez długi okres, a kiedyś popularnych, wystawach powiatowych.

Może ktoś powiedzieć, że przesadzamy ze znaczeniem wystaw w przedstawionym sensie, zwłaszcza w obecnych czasach, jednak jeszcze dziś trudno zastąpić płynące z nich

korzyści. Przykładem mogą być wielkie imprezy tego typu, organizowane np. we Francji i Wielkiej Brytanii oraz wiele ogłoszeń o wystawach regionalnych w czasopismach fachowych angielskich, francuskich czy niemieckich.

Zdajemy sobie sprawę z obecnej mizerności finansowej, ale liczą się nie tylko pieniądze. Można ich posiadać dużo i wszystko gruntownie zepsuć (aktualnym przykładem są choćby dwie państwowe agencje), ale także będąc ograniczonym finansowo wykorzystać umiejętnie istniejące możliwości i stworzyć rzeczy ciekawe i pożyteczne. Przykładów takich spotkać można wiele, choćby z rankingu samorządów 2003, przeprowadzonego przez „Rzeczpospolitą”, czy też wielu różnego typu gospodarstw agroturystycznych.

O znaczeniu, jakie kiedyś przywiązywano do wystaw rolniczych, o niektórych sukcesach i porażkach wspominamy w tej krótkiej ich historii w Polsce, w ostatnich 200 latach.

Słowo „wystawa” zwierząt jest często stosowane wymiennie z „pokazem”. Lush (1961) pisze, że „mały jest krok od wystawy zwierząt mającej na celu ich sprzedaż do pokazów zwierząt organizowanych dla oceny ich zalet przez innych hodowców” i że celem pokazów było początkowo organizowanie targów na zwierzęta.

W późniejszym okresie wystawy miały już inny charakter i ich głównym celem było odniesienie zwycięstwa, które liczyło się bardziej niż sama wartość nagrody (Lush, 1961).

Znaczenie wystaw i pokazów kiedyś, a także w znacznej mierze i dzisiaj określić można jak poniżej (Frindt, 1996; Lush, 1961).

- Wpływ na doskonalenie ras czy typów hodowlanych przez ułatwienie hodowcom rozeznania aktualnych wzorców i kierunków pracy hodowlanej, a także wskazanie na podstawie nagród i lokat czym kierować się przy kupnie i sprzedaży materiału hodowlanego, wymiana doświadczeń między hodowcami, ich kontakty z przedstawicielami nauki, korzystanie z informacji producentów pasz, dodatków i środków weterynaryjnych itp.

- Wybór najlepszych osobników w ramach rasy czy typu hodowlanego, możliwość szkolenia hodowców dotyczącego oceny zwierząt. Wystawy są także miejscem spotkań, umożliwiających wymianę myśli i doświadczeń.

- Wystawy są miejscem promocji i reklamy najlepszych stad oraz umożliwiają nagradzanie wysiłku hodowców.

- W normalnej sytuacji wystawy stanowią możliwość zbycia nadliczbowych sztuk inwentarza.

- Umożliwiają promocję i reklamę różnych produktów zwierzęcych: mleczarskich, przetworów mięsnych, wełniarskich, skórzanych.

Obok wspomnianych wyżej zalet wymienić należy także niektóre czynniki, które wpływają na ograniczenie znaczenia wystaw:

- pomimo starań organizatorów i służby zootechnicznej, na wystawy nie trafia znaczna część zwierząt o dużych nieraz walorach hodowlanych, co ma zwłaszcza miejsce w ostatnich latach;

– ograniczanie się w przeważającym stopniu do oceny eksterieru zwierząt ma w odniesieniu do wielu właściwości niewielki związek z ich rzeczywistą użytkowością;

– uwzględnianie przy ocenie także użytkowości ma miejsce u niektórych gatunków zwierząt i powinno być stosowane także w przypadku owiec i kóz;

– koncentracja uwagi hodowcy na przygotowanie wystawowe, tuszujące często wady i zacierające mimo woli zalety, utrudnia w następstwie właściwą ocenę przez komisję;

– koszty organizacji wystawy i koszty własne hodowców, rezygnujących dość często z tego powodu z uczestnictwa, w konsekwencji zubożają prezentację o wiele wartościowych stad;

– niedostateczna informacja w mediach ogólnopolskich, jak również lokalnych, ogranicza w znacznym stopniu frekwencję, zwłaszcza zainteresowanych wystawami rolników.

W ostatnim czasie, ze względu na ogólnie trudną sytuację finansową kraju, wiele pokazów i wystaw uległo zawieszeniu. Ostatnia wystawa krajowa w dawnej formie na Służewcu w Warszawie miała miejsce w 2000 roku. Obecnie, od 2001 r., wystawy zwierząt są organizowane z okazji wystaw Polagra w Poznaniu. Jednak ze względu na koszty i trudności techniczne mają charakter ograniczony.

Wystawy zwierząt w okresie do 1918 r.

Informacje dotyczące wystaw rolniczych możemy znaleźć już w XVIII wieku. Najprawdopodobniej pierwsza została zorganizowana w 1791 r. w Pradze przez hrabiego Canal. Natomiast według źródeł angielskich i niemieckich miało to miejsce w Oxfordzie w 1839 r. (Migdał, 1986), zaś wg Lusha (1961) pierwsza wystawa w pojęciu nowoczesnym odbyła się w 1798 r. w Sussex w Anglii, następne w 1810 r. w Danii i w 1817 r. w Wirtembergii.

W Polsce prawdopodobnie pierwszą konkretną inicjatywą o zorganizowanie wystawy był wniosek ministra T. Mostowskiego z roku 1816 (Migdał, 1986; Pruski, 1967).

W 1818 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (odpowiednik Rady Ministrów) ustanowiła zorganizowanie wystaw zarówno przemysłowo-rolniczych, jak i wystaw inwentarza. Miały się one odbywać od 1 do 15 VI, co dwa lata (Migdał, 1986; Pruski, 1967). Organizowanym od 1822 roku w Warszawie „Jarmarkom Świętojańskim (odbywały się 22-23 VI), których głównym celem był handel wełną, towarzyszyły także wystawy zwierząt, mające ułatwić sprzedaż i zakup zwierząt zarodowych, m.in. tryków (Laudowicz, 1997b; Pruski, 1967). Można uznać je za pierwszą próbę wystaw zwierząt w Polsce.

Ważnym wydarzeniem było założenie w 1840 r. pierwszego w Królestwie Polskim zrzeszenia hodowlanego, które po licznych przeobrażeniach przetrwało i przyjęło nazwę Towarzystwa Wyścigów Konnych i Wystaw Zwierząt Gospodarskich w Królestwie Polskim. Po długich staraniach Rady Administracyjnej Towarzystwa 23 III 1841 r. zapadła uchwała dotycząca organizowania wyścigów konnych w Warszawie w połączeniu z wystawą inwentarza (Migdał, 1986; Pruski, 1967).

Pierwsze wyścigi urządzono w dniach 20-21 VI 1841 r. w Warszawie na polu za rogatkami mokotowskimi. Wtedy też zorganizowano pierwszą wystawę zwierząt gospodarskich,

na której pokazano bydło, konie, prawdopodobnie drób oraz owce (Migdał, 1986; Pruski, 1967).

Początkowo wystawy nie budziły większego zainteresowania ze strony rolników. Doprowadzano zwierzęta głównie przygodnie i przeważnie z okolic Warszawy. Nie odzwierciedlały one rzeczywistego stanu hodowli w kraju. Niezależnie od prezentacji zwierząt, starano się też pokazać jak należy postępować, aby osiągnąć lepsze wyniki w produkcji, poprzez należyłą uprawę roli i zastosowanie nowoczesnych maszyn rolniczych (Pruski, 1967). Ważnym elementem była także pewna demonstracja patriotyzmu i dumy z historii zniewolonego narodu.

Towarzystwo Wyścigów Konnych urządzało wystawy inwentarza żywego co roku w Warszawie w czerwcu, od roku 1841 do 1858. W latach 1859-1860 przekazano organizację Towarzystwu Rolniczemu, utworzonemu na początku 1858 r., a zlikwidowanemu już w 1861 r. (Pruski, 1967).

Z końcem lat pięćdziesiątych XIX w. życie gospodarcze Królestwa Polskiego ożywiło się nieco i Rada Administracyjna wprowadziła możliwość urządzania corocznie wystaw rolniczych także w Łowiczu podczas jarmarków na św. Mateusza – 21 IX. Pierwsza wystawa w Łowiczu odbyła się 21-24 IX 1858 r. Oprócz inwentarza wystawiono płody rolne i maszyny rolnicze. Zgromadzono niewiele koni i trzody małej wartości, kilka sztuk drobiu, owiec i sporo bydła. Pokazane bydło świadczyło o niskim stanie hodowli krajowej. Wystawie towarzyszyły dodatkowe imprezy, tj. konkurs pługów, oraczy i wyścigi konne, lecz mimo wielu niedociągnięć, miała ona duże znaczenie (Pruski, 1967).

W 1859 r. Towarzystwo Wyścigów Konnych wspólnie już z Towarzystwem Rolniczym urządziło wystawę w Warszawie na placu Zielonym. Wystawiono łącznie 187 zwierząt, w tym konie, bydło, świnie, owce i drób. Najwięcej nagród przyznano w dziale bydła (pokazano m.in. rasę holenderską, żuławską, fryzyjską, oldenburską). Owce wystawiało 24 wystawców. Towarzystwo Rolnicze ustanowiło Medal Wielki za najlepszą owczarnię w kraju. Spośród wielu zgłoszonych specjalna komisja wybrała 4 stawki po 6 sztuk (2 owce wybrane spośród najlepszych w stadzie, 2 – ze średnich i 2 – z trzeciej klasy). Medal Wielki otrzymał S. Aleksandrowicz, z Konstantynowa na Podlasiu. W tym samym roku miała miejsce także podobna wystawa w Łowiczu, na której wystawiono 355 sztuk zwierząt: bydła, koni, trzody i owiec (48 sztuk), a także drób (Pruski, 1967).

Po kolejnej wystawie w Warszawie w 1860 roku następną, w związku z trudnościami technicznymi, Towarzystwo Rolnicze zorganizowało w Lublinie w 1861 r. Prócz prezentacji płodów rolnych, maszyn i narzędzi rolniczych w programie były także konkursy oraczy, wyścigi konne. Zasadniczym celem był jednak pokaz 325 zwierząt. Najokazalej prezentował się dział bydła. Drugą pod względem liczebności grupą były owce w liczbie 83, m.in. rasy elektoralskiej, negretti i southdown. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających i była ostatnią przed wybuchem powstania w 1863 r. Organizację wystaw wznowiono w 1867 r. w dniach 21-28 IX, ponownie w Warszawie. Poza konkursem pokazano także 43 maciorki z Wielkiego Księstwa Poznańskiego (Pruski, 1967).

Na wystawie w 1868 r. pokazano tylko owce, z uwagi na ich duże znaczenie w ówczesnym rolnictwie (Migdał, 1986; Pruski, 1967).

Z uwagi na wielkość warto wspomnieć o wystawie w 1874 r. w Warszawie, urządzonej na dużym placu przy Alejach Ujazdowskich. Trwała ona 10 dni i odwiedziło ją około 120 000 osób. Prócz znacznych ilości bydła, pokazano też wiele ras trzody i koni. Drób reprezentowały kury, kaczki, gęsi, indyki, gołębie i łabędzie. Najlepiej jednak prezentowały się owce, których wystawiono 440 sztuk różnych ras, najwięcej negretti. W wystawie brali udział także hodowcy z zaboru pruskiego i austriackiego (Pruski, 1967).

Kolejnym etapem mającym bardzo duże znaczenie w hodowli zwierząt były lata 1881-1888, w których to organizowano oddzielne wystawy dla poszczególnych gatunków inwentarza. Podczas tych wystaw odbywały się również targi zwierząt i różne inne imprezy towarzyszące (Pruski, 1979). W latach tych odbyło się 8 wystaw owiec, na których prezentowano od 310 do 505 zwierząt. W niektórych z nich uczestniczyli też wystawcy zagraniczni.

Wystawy obejmujące wszystkie gatunki wznosiło nieoceanione Towarzystwo Wyścigów Konnych w Warszawie w 1897 roku i odbywały się one do wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 roku, nie miały już jednak większego znaczenia (Pruski, 1967).

W zaborze austriackim pierwszą wystawę w 1850 roku we Lwowie zorganizowało powstałe w 1845 roku Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie (Pruski, 1976). Owiec było tylko 28. Nie wystawiono trzody, koni i drobiu. Od 1852 roku wystawy odbywały się także w innych miastach: Rzeszowie (1852, 1861), Tarnowie (1853, 1854), Przemyślu (1856, 1858). Z roku na rok nabierały one większego znaczenia, a szczególnie duża odbyła się w roku 1856 w Przemyślu. W 1862 r., w związku z zawieszeniem działalności Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego, zaprzestano też organizowania wystaw. W drodze wyjątku w roku 1877 zorganizowano wystawę we Lwowie, na której przedstawiano głównie bydło i konie. Wzięło w niej udział także 16 wystawców owiec (Pruski, 1976).

Na wzór lwowski, w 1844 roku powstało Krakowskie Towarzystwo Rolnicze, które od 1853 roku zaczęło organizować wystawy w Krakowie (także w latach 1856, 1860, 1869 i 1874), a od 1858 roku na prowincji, m.in. w Jaśle i Białej (Pruski, 1976).

Po długiej przerwie w 1894 roku udało się zorganizować wielką wystawę we Lwowie. Miała ona wyraźny charakter patriotyczny w związku z setną rocznicą insurekcji kościuszkowskiej. W specjalnym pawilonie wystawiano wówczas sławną Panoramę Raclawicką. Obok rolnictwa prezentowane były także przemysł rolny i rzemiosło. Wystawę 5 VI 1894 roku otwierał arcyksiążę Karol Ludwik. Trwała ona 5 miesięcy. Zwierzęta prezentowano na tzw. wystawach czasowych. Szczególnie dobrze prezentowało się bydło (Pruski, 1976).

W Wielkopolsce, jeszcze przed rozbiorami, poziom rolnictwa był wyższy w porównaniu do innych regionów kraju. Reforma rolna, wprowadzona przez Prusy dekretem z 8 IV 1823 roku oraz specjalna polityka silnej agraryzacji, a także po-

**Fundacja Członków
Wydziału Nauk Rolniczych,
Leśnych i Weterynaryjnych
Polskiej Akademii Nauk
Pro Scientia et Vita**

ogłasza II KONKURS

o

- nagrody naukowe z zakresu nauk rolniczych, leśnych, weterynaryjnych i o żywności za rok 2003 oraz

- dofinansowanie udziału w międzynarodowych kongresach naukowych w 2004 roku.

Nagrody przyznawane są za wybitne osiągnięcia badawcze.

Promowana jest aktywna działalność w środowisku naukowym i naukowo-technicznym.

Podstawowym wymogiem udziału w konkursie jest nie przekroczony 35 rok życia.

Informacje o fundacji oraz regulamin przyznawania nagród i dofinansowania udziału w kongresach znajdują się na stronie internetowej: www.pan.pl/fundacja_psv

ziom fachowy rolników (ziemian i chłopów) przyczyniły się do większego jeszcze rozwoju oświaty rolniczej i kultury rolnej (Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r., WP, Warszawa 1981).

Z uwagi na duże znaczenie hodowli koni, w 1838 r. utworzono „Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni, bydła i owiec”. Jego głównym celem była organizacja wyścigów koni, lecz także organizacja wystaw zwierząt. Pierwsze wyścigi miały miejsce w Poznaniu w 1839 r., po wyścigach zorganizowano wystawę. Za najlepszego tryka nagroda wynosiła 100 talarów, za maciorkę 50, za buhaja zaś 50, a za krowę 30 talarów (!) (Pruski, 1978).

Wiadomo także o wystawie zwierząt na Kujawach w 1892 r. (Łada, 1988b). Następna miała miejsce w Kruszwicy w 1905 r. (Łada, 1982). Nieco więcej wiadomo o Powiatowej Wystawie Kółek Rolniczych w Inowrocławiu 5 VI 1913 roku. Oprócz koni i bydła, prezentowano także trzodę, owce i kozy. Nagrodzono 12 hodowców. Wystawiono również maszyny rolnicze ze znanej w regionie Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu oraz z filii Fabryki H. Cegielskiego (Poznań), także z Inowrocławia (Łada, 1988a).

Z dostępnej literatury wynika, że w Poznaniu odbyła się w 1900 r. wystawa, na której z całą pewnością wystawiano także owce (Laudowicz, 1999a; Pruski, 1978). Warto też wspomnieć, że około 1867 r. zaczęto regularnie organizować dość

duże wystawy owiec we Wrocławiu, na których zwierzęta z poznańskiego odnosiły duże sukcesy, np. wełna owiec Chłapowskiego z Kopaczewa czy Lipskiego z Ludomi. Również w 1867 r. na światowej wystawie w Paryżu stawka owiec z poznańskiego, złożona z 4 tryków i 30 maciorek, należących do Chłapowskiego i Mielżyńskiego, otrzymała złoty medal (Pruski, 1978).

Wystawy w latach 1919-1945

Pierwszą większą po I wojnie światowej była wystawa rolnicza w Wolsztynie. Prezentowano bydło, konie, trzodę i w niewielkiej liczbie owce merino-precoce (Konopiński, 1922b). Następne po odzyskaniu niepodległości wystawy, w których uczestniczyły zwierzęta gospodarskie, miały charakter lokalny, np. w Lublinie w 1922 r. i w Poznaniu 1923 r. Wystawa w Lublinie była także, obok wolsztyńskiej, jedną z pierwszych większą prezentacją rolno-hodowlaną po I wojnie światowej. Wystawiono dużo koni i trzody, mniej bydła. Owce były reprezentowane m.in. przez rasy cienkowielniste, mięsno-wielniste i tłustoogonowe, świniarki, czuszki i karakuły. Wystawiano także kozy, drób i ryby (Konopiński, 1922a).

Rolniczo-przemysłowa wystawa, na której prezentowano m.in. owce, miała miejsce także w Grudziądzu w 1925 r. Otwarcia jej dokonał sam prezydent Rzeczypospolitej (Alkiewicz, 1925; Błaszyński, 1925; Poradnik Gospodarski 30, 476-477, 1925).

Od 1925 r. w Poznaniu odbywały się także wystawy specjalne zwierząt opasowych, kolejno w latach: 1925, 1926, 1927. Wszystkie można było zaliczyć do udanych, jednak ostatnia, III Ogólnopolska Wystawa Inwentarza Opasowego zdystansowała poprzednie zarówno pod względem liczebności, jak i jakości nadesłanego materiału oraz zainteresowania, jakie budziła wśród wielu rolników, w tym głównie z Wielkopolski. Inicjatywa organizowania wystaw należała do Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W rezultacie zaproszenia prezydenta tejże organizacji, w Komitecie organizacyjnym wystawy wzięły udział najpoważniejsze instytucje i organizacje rolnicze, zajmujące się zbytem i eksportem zwierząt rzeźnych. Ogółem na wystawę nadesłano (Hoser, 1927) ponad 300 zwierząt: bydła, a także trzody chlewnej (świnie boczkowe, mięsne i stoninowe).

Warto wspomnieć także o wystawach w Krotoszynie i Gnieźnie w 1925 roku (Krzysztofowicz, 1925; Swinarski, 1925).

W 1929 r. odbyła się pierwsza ogólnopolska Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, przy której miała miejsce Wielka Wystawa Hodowlana trwająca od 29 VI do 7 VII. Wystawiono na niej konie, bydło, świnie, owce (od 500 – Kłosy 26/27, 672, 1929 do przeszło 600 sztuk – Laudowicz, 2000) i drobny inwentarz (drób, króliki i inne futerkowe). W innych jeszcze terminach odbyły się wystawy specjalne (zwierząt opasowych, psów, pszczoł, ryb). Mimo niekorzystnych warunków ekonomicznych, zgłoszono sporą liczbę zwierząt. Wystawa była wielkim sukcesem polskiego rolnictwa, a 90% zwierząt pochodziło z dużej własności ziemskiej (Alkiewicz, 1929; Konopiński, 1929; Laudowicz, 2000; Szuman, 1929). W atrakcyjnej formie reprezentowane było na wystawie Pomorze, w postaci tablic, fotografii, próbek wełny itp., przygotowanych

przez Pomorską Izbę Rolniczą (Kłosy 26/27, 672, 1929; Markowski, 1929; Wyrobisz, 1929).

Pomimo pewnych sukcesów organizacyjnych wystaw uważano, że wielu bardzo dobrych hodowców nie bierze w nich udziału, a nawet część z nich jest mało reprezentatywna i kończy się nikłym oddźwiękiem. Przejawem tego może być artykuł anonimowego autora umieszczony w „Kłosach” w 1928 r., apelujący do właścicieli, w imię patriotyzmu i poczucia społecznego do większego udziału w wystawach, zwłaszcza krajowych.

Na koniec tej części warto poświęcić nieco miejsca organizowanemu w poszczególnych powiatach przeglądowi i pokazom zwierząt. Z dostępnych publikacji wynika, że odbywały się one w 2-3 miejscach w każdym powiecie (Jełowicki, 1928a,b).

W dostępnej literaturze („Kłosy”, „Poradnik Gospodarski”, „Przegląd Hodowlany”, „Ziemiain”) brak jest informacji dotyczących wystaw zwierząt w końcowych latach trzydziestych XX wieku. „Życie Rolnicze” z lat 1937-1939 (organ Związku Izby i Organizacji Rolniczych RP) informuje dość obszernie jedynie o kilku wystawach krajowych koni, które miały miejsce głównie w Lublinie.

Okres 1940-1945, z uwagi na trwającą wówczas II wojnę światową, trudno charakteryzować pod względem ilości ważniejszych wystaw czy pokazów. Informacje o nich mogły nie zostać spisane lub w wielu przypadkach zaginęły. Wiadomo jednak, że władze okupacyjne zwracały dużą uwagę na rozwój i postęp w rolnictwie, m.in. organizowano powiatowe i gminne wystawy rolnicze (Nawrocki, 1970). Z dostępnych materiałów wiadomo o dużej wystawie w Szaflarach w powiecie nowotarskim w 1943 r., na której zgromadzono ponad 1000 sztuk cackła siedmiogrodzkiego i jego mieszkańców z owcą miejscową (Drozdowski, 1947).

33 pozycje literatury do wglądu u autorów i w Redakcji.



Zakład Deratyzacji „SZCZUROŁAP”

Wiesław i Jarosław Dobrzeńscy
ul. Graniczna 10
87-100 Toruń
tel. (0-56) 655-21-41 lub 654-65-47
tel. kom. 0 601-212-487

Wyniszczam całkowicie bytujące i dochodzące szczury, z gwarancją. Fermy, mieszalnie pasz, zakłady rolne, magazyny, bezpieczeństwo 100%. Metodę przedstawiłem w filmie „Szczurołap”. Dla zainteresowanych wdramy HACCP.